

# Adi Kowalski, Do Diabła Z Miłością

Twoja rzecz, twoja sprawa  
Nie musisz mówić nic  
Możesz przestać udawać  
Pozbieraj sztuczne łyzy

To był mój błąd i moja wina  
Tak łatwo dałem się zwieść  
Teraz dzień po dniu będę zapominał  
Az zniknie z oczu mych cień

To błogich wspomnień  
Wciąż pali się płomień  
Wracają znów do mnie słowa dwa  
Jak mogłem uwierzyć że do mnie należysz  
Jak mogłem nie poznać, że to gra

No powiedz to głośno  
Do Diabła Z Miłością

Okna duszy dziś zamykam  
Zamyka serca drzwi  
Choć dla mnie czas się nie zatrzymał  
Wiem, do przodu muszę iść

To błogich wspomnień  
Wciąż pali się płomień  
Wracają znów do mnie słowa dwa  
Jak mogłem uwierzyć że do mnie należysz  
Jak mogłem nie poznać, że to gra

No powiedz to głośno  
Do Diabła Z Miłością

Może pewnego dnia  
Wybaczę ci  
Może pewnego dnia  
Ale nie dziś

No powiedz to głośno  
Do Diabła Z Miłością